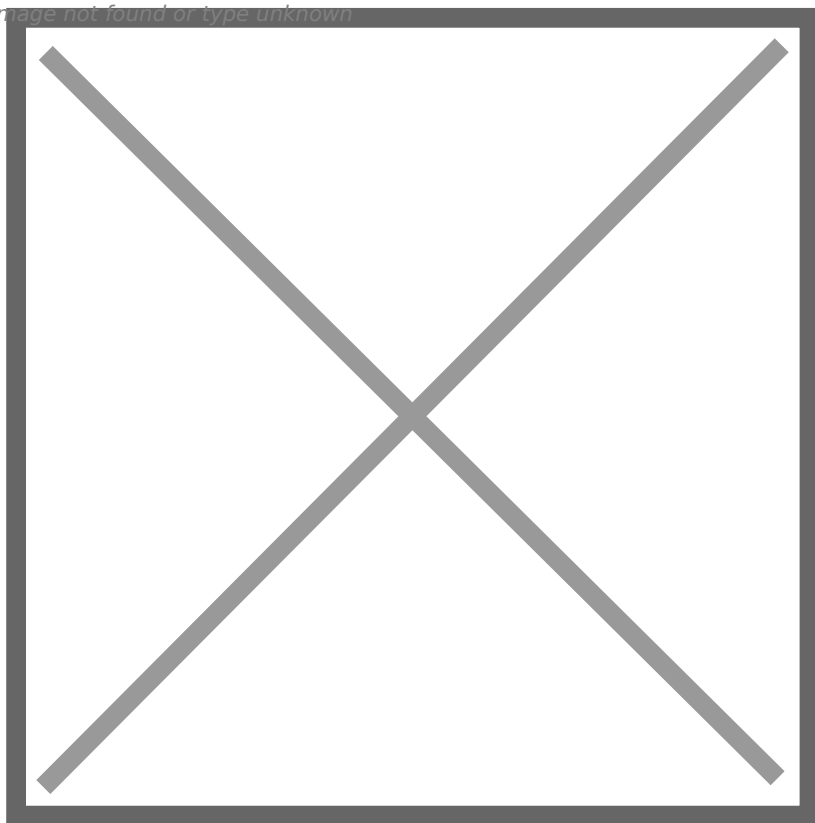


Niebezpieczne bsl

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 10 maja 2014

Podczas lądowania na lotnisku Tallahassee na Florydzie omal nie doszło do zderzenia samolotu regionalnego CRJ-200 z małym bezzałogowcem. Okazał się nim model myśliwca F-4.

Image not found or type unknown



Podczas podejścia do lądowania samolotu Bombardier CRJ-200 należących do American Airlines linii US Airways (lot 4650 z Charlotte w Karolinie Północnej) na lotnisku Tallahassee na Florydzie przeleciał bardzo blisko małego bezzałogowca. Omal nie doszło do zderzenia. Incydent miał miejsce 22 marca 2014. Wydarzenie jest badane przez specjalną komisję.

Do incydentu doszło na wysokości ok. 700 metrów. Pilot informował, że bsl był pomalowany w kamuflaż US Navy. Według dostępnych informacji, bezzałogowcem była mała kopia myśliwca F-4 Phantom. Nie wiadomo, kto jest jej właścicielem.

O incydencie poinformował Jim Williams z Federal Aviation Administration (FAA) Unmanned Aircraft System Integration Office podczas Small Unmanned Systems Business Exposition w San Francisco. Powiedział przy okazji, że ryzyko zderzenia samolotu pasażerskiego z bezzałogowcem szybko rośnie. – Rezultaty mogą katastrofalne – ostrzegł.

Sprawa latania bezzałogowców w kontrolowanej przestrzeni powietrznej jest w USA przedmiotem ostrej dyskusji. FAA przygotowuje odpowiednie regulacje, które mają zapewnić bezpieczeństwo, a jednocześnie chronić prywatność zagrożoną przez nieautoryzowane użycie małych bsl. Przepisy mają powstać do końca września 2015. Niezależnie od tego wielu użytkowników wykonuje loty takimi obiektami, coraz łatwiejszymi w pilotażu, bez oglądania się na regulacje prawne.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o